Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie odnoszeniem	W Krakowie z odnoszeniem	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 1,800.000	Mk 1,750 000	Mk 1,900.000	Marek 4,000 000	Mk 1,750.000	100.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 7. Czwartek, dnia 10. Stycznia 1924 r. Rok XXXI.

Ku sanacji!

II. Ustawa o naprawie skarbu ma na celu możliwie najszybsze ściągnięcie podatków, dlatego przyspieszając terminy ich płatności nie ustanawia żadnego nowego podatku. Każdy stary podatek jest w tym wypadku podwójnie lepszy od nowego, gdyż władze podatkowe posiadają już doświadczenie w sposobie jego wymierzania i pobierania. Jedynie przez niezaliczenie grudniowych przedpłat na wykupno świadectw przemysłowych do podatku obrotowego na rok 1924 (od 20 000 do 15 miljonów mkp.) przemysł i handel obłożony został nowym podatkiem bezpośrednim, który nazwać można patentowym. Uzasadnieniem tej innowacji jest to, że nie wprowadza ona żadnej zmiany w procedurze wymiarowo-poborczej, a tylko podnosi perceptę podatku obrotowego w roku bieżącym. ponadto zaś wobec faktycznego przerzucania podatku obrotowego na odbiorców ustanawia na jego miejsce właściwy podatek przemysłowy. Wyjątek tegoroczny stanie się zapewne regułą na przyszłość, a być nawet może, że z chwilą ustalenia waluty. kiedy bilanse staną się istotnie wykładnikiem siły finansowej i zdolności płatniczej przedsiębiorstw, podatek patentowy zastąpi także miejsce prymitywnego i na konsumcji ciążącego podatku obrotowego.

Dodajmy jeszcze, że prez. Grabski oświadczył w Sejmie. iż podatku gruntowego (waloryzowanego) podwyższać nie będzie. Łączy się to z jego zamiarem utrzymania cen zboża na niskim poziomie, co oczywiście obniży zdolność płatniczą drobnych chłopów. Na bogatych zaś chłopów i obszarników spadną w tym roku potężnym ciężarem trzy raty podatku majątkowego, i zmuszą ich do szybkiej dostawy zboża na rynek.

Jeden z ekonomistów oblicza przedwojenne obciążenie podatkowe ziem polskich (bez G. Śląska) na rzecz państwa na sumę 788 mil. franków zł. Cyfrę tę z G. Śląskiem i z uwzględnieniem powojennej zwyżki cen. u nas zresztą wcale nie powszechnej i bardzo nie równomiernej oraz z uwzględnieniem niezupełnej jeszcze odbudowy gospodarstwa narodowego. można podwyższyć na 1 miljard franków zł. Dochody z przedsiębiorstw nie wchodzą prawie w rachubę. Min. Kucharski w budżecie na rok 1924 dostosował wydatki państwowe istotnie do powyższej (zresztą trochę za nisko obliczonej) cyfry, ustalając je na 1,088 000 fr. zł. Jego obecny następca zaczął przedewszystkiem od podwyższenia strony rozchodowej budżetu. Wogóle trzeba zauważyć, że p. Wł. Grabski nie okazuje tego zrozumienia dla potrzeby oszczędności. jakie przejawiali pp. Michalski i Kucharski. Podczas gdy wydatki na rok 1921 wynosiły 1.128 mil. fr. zł., a na rok 1922 (budżet Michalskiego) 1.224 mil. fr. zł., to Wł. Grabski w budżecie. jaki wniósł za rządów gen. Sikorskiego na 1923 r. wyśrubował je aż na 1.700 mil. fr. zł. Oczywiście budżet ten. w którym prawie połowę wydatkóww pochłania resort wojskowy. nie został ani w przybliżeniu zrealizowany. Wydatki za trzy pierwsze kwartały r. 1923 wynosiły bowiem zaledwie 555 mil. fr. zł. (dochody 309 mil. fr. zł.!) i do 31 grudnia chyba nie przekroczyły 800 mil. fr. zł. Dodajmy odrazu. że te wszystkie dotychczasowe budżety zamknięte zostały ogromnymi deficytami, które pokrywane stale t. zw. podatkiem inflacyjnym zmniejszyły wartość naszego kapitału pieniężnego ze 154 mil. dolarów w czerwcu 1920 r. do 15 mil. dolarów w grudniu 1923 r. i zrujnowały naszą walutę... Obecnie min. Grabski zapowiedział na rok bieżący podwyżkę budżetu wojskowego o 30%. 100 mil. fr. zł. na uposażenie urzędników. 50 mil. na kapitał obrotowy kolei, które będą wyodrębnione w samodzielne przedsiębiorstwo, ponadto nieokreśloną ale znaczną sume na szkolnictwo. Wydatki wzrosną więc z 1 088 tys. do cyfry przeszło półtora miljardowej!

Gdzie znaleźć fundusze na pokrycie pół miljarda wydatków. przekraczających przewidywane wpływy z danin publicznych? Oczywiście pan Grabski przyciśnie jeszcze silniej śrubę podatkową. zwłaszcza w odniesieniu do majątków. Liczy na pożyczki wewnętrzne (bony złote) i zewnętrzne do wysokości 500 mil fr. złotych. Szanse pierwszych zależą od zaufania ludności i od ilości wolnych kapitałów. Obawiać się należy. że z powodu konsumcji luksusowej i gorączki spekulacyjnej będzie tych kapitałów na rynku krajowym nie zbyt wiele. Kredyt zaś zagraniczny zbyt przyjdzie nam drogo i nie bez zastawów... Przecież właśnie teraz Węgry traktują o pożyczkę 250 mil. kor. zł., za które muszą dać — nie mówiąc już o kontroli Ligi Narodów nad nimi — zastaw na cłach, monopolach i podatku cukrowym. Finanse wysokie nie okażą dla Polski więcej względności.

Wreszcie uzyskał Rząd upoważnienie od Sejmu na sprzedaż państwowych przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych do wysokości 100 mil. fr. zł. Przypominamy, że wartość państwowego majątku zarobkowego wynosi (według obliczeń dyr. dep. Świętochowskiego) około 7.000 mil. fr. zł. (wysokość wszystkich długów państwa 1.700 mil.) Przynosząc choćby 4% dochodu powinnyby one dostarczać skarbowi netto 280 miljonów fr. zł. rocznie. — A w budżecie na r. 1924 figurują tylko z cyfrą 35 mil. fr. zł. dochodu...

O ile wiadomo, min. Grabski zamierza stanowczo sprzedać kopalnię Brzeszcze, produkującą 350 tys. ton węgla rocznie. Inne przedsiębiorstwa sprzeda, wydzierżawi lub przekształci w osobne ciała gospodarcze. a należą tu: koleje (16.500 km.), huta cynkowa w Dąbrowie. huta Blachownia, 2880 tys. ha lasów. 13 banków i t. d. Nie mogą być tylko sprzedane: rafinerje w Drohobyczu. Chorzów i saliny.

Nie należy wreszcie zapominać. że przeprowadzenie reformy walutowej da do dyspozycji rządu sumę ponad 125 mil. fr. zł. z uruchomienia zapasów złota i sprzedaży bilonu bankowi emisyjnemu.

Tak przedstawiałyby się w świetle ustawy sanacyjnej źródła dochodowe na pokrycie deficytu w bieżącym roku. Są one niewątpliwie znaczne ale sedno sprawy tkwi w pytaniu. czy rząd potrafi je tak szybko uruchomić, by módz zaprzestać emisji w lutym lub marcu. Fala inflacyjna bowiem niebezpiecznie rośnie, chaos gospodarczy się wzmaga. ceny przekraczają parytet złota i grożą ubiciem naszego eksportu Sytuacja gospodarcza i społeczna jest groźna. Kontrola komisarza Ligi Narodów stoi już za drzwiami. Wszystkie siły teraz trzeba wytężyć, by nas nie „ratowali“ inni, ale byśmy się sami wydobyli ze zdradzieckiej toni, jaką jest powódź papierowego pieniądza. Na pomoc rządowi iść musi nastrój ogółu, tępiący defetyzm i spekulację, a podniecający i gloryfikujący pracę, oszczędność i najwyższą dziś obywatelską cnotę: cnotę płacenia podatków.

Że nasza lewica nie dorosła zupełnie do parlamentaryzmu, najlepiej świadczą jej interpelacje, które często wywołują tylko wzruszenie ramion i podziw dla bezbrzeżnej głupoty interpelantów. Z taką interpelacją. w całości naturalnie przedrukowaną w krakowskim „Naprzodzie" i warszawskim „Kurjerze Por.", wystąpił poseł socjalistyczny Piotrowski i tow. w sprawie pobytu gen. Hallera w Ameryce. Wiemy, jaki entuzjazm wywołała podróż błękitnego generała w Stanach Zjednoczonych. Zgotowano mu wprost królewskie przyjęcie, w którem brały udział niezliczone rzesze z oficjalnymi przedstawicielami społeczeństwa amerykańskiego.

Że to właśnie nie mogło się podobać towarzyszom, rozumiemy dobrze, ale czyż dlatego mają oni ośmieszać siebie humorystyczną interpelacją, domagającą się „śledztwa i pociągnięcia gen. Hallera do odpowiedzialności!"...

I jakież on „zbrodnie" popełnił w Ameryce? W prasie amerykańskiej nazywano gen. Hallera „obrońcą Warszawy", „pogromcą bolszewików" i „twórcą armji polskiej" (bez dodatku „we Francji"), a gen. Haller tego nie sprostował... Okazuje się, że interpelanci nietylko są półgłówkami, ale mają bardzo krótką pamięć... Zapomnieli. że armja ochotnicza. stworzona przez gen. Hallera, obroniła Warszawę i rozgromiła bolszewików. A co do „twórcy armji polskiej", to rzeczywiście cała jego zasługa, że stworzył niezależną armję polską we Francji. O, bo mieliśmy tu rozmaitych „twórców armji polskiej", działających w porozumieniu i na żołdzie c. k. defenzywy. a składających prawdziwe i fałszywe przysięgi „najmiłościwszemu monarsze austrjackiemu"...

Czyżby tylko tym „zasłużonym" i tak dobrze zapisanym w K. Stelle działaczom enkaenowo-socjalistycznym było wolno urządzać wyprawy do Ameryki? Jeszcze na szczęście Berlin nie rządzi w Polsce. Panowie z Enkaenu trochę się pospieszyli...

Piłsudski zrezygnował z wstąpienia do armji.

Warszawa. (Telef. wł.). Poniedziałkowy „Kurjer poranny" ogłosił następującą wiadomość:

Od chwili zamianowania gabinetu p. Grabskiego kwestja zmian na wyższych stanowiskach wojskowych stała się aktualna. Sprawa ta była przedmiotem licznych konferencyj tak wojskowych, jak innych. W związku z tem rozchodziły się pogłoski o rychłej dymisji gen. Sosnkowskiego ze stanowiska min. spraw wojskowych. Obecnie dowiadujemy się, że zapadła już onegdaj odmowna decyzja Prezydenta Rzeczypospolitej na propozycję min. wojny Sosnkowskiego co do zamianowania Józefa Piłsudskiego szefem sztabu generalnego.

Po powyższej wiadomości należy dodać co następuje: Od chwili powołania do steru premjera Władysława Grabskiego co pewien czas występowała na jaw kwestja powrotu Józefa Piłsudskiego do wojska. Chwilami sytuacja była nawet bardzo zaogniona i min. Sosnkowski pod presją wysuwał ciągle kandydaturę Piłsudskiego na szefa sztabu.

W ubiegły piątek i sobotę odbywały się w Belwederze narady, na które zjawił się również Piłsudski i domagał się poruczenia sobie niepodzielnego kierownictwa wojskiem. Moment polityczny był w tym czasie — gdy sejm jednomyślnie i w zupełnej harmonji uchwalał pełnomocnictwa skarbowe — niesłychanie poważny. Najwyższe sfery polityczne kraju nie godziły się na żadne przesunięcia personalne we władzach naczelnych wojskowych. Ażeby zadość uczynić ambicjom Piłsudskiego, zaproponowano jemu objęcie stanowiska prezesa ściślej komisji wojennej. Piłsudski propozycję tę kategorycznie odrzucił, domagając się szefostwa sztabu. Ponieważ do jego żądania sfery miarodajne nie chciały się przychylić, Piłsudski zrezygnował z wstąpienia do wojska.

Venizelos zatruty.

Wiedeń. (PAT) „Neues Wiener Journal" donosi z Aten: Członkowie Zgromadzenia narodowego, po wybraniu Venizelosa prezydentem Izby, urządzili mu burzliwą owację. Uderzyło wszystkich, że Venizelos zachował się biernie i zaczął się słaniać, tak, że musiano go odprowadzić do przyległego pokoju. Lekarze stwierdzili zatrucie żołądka. Wdrożono śledztwo, ponieważ nie jest wykluczony zamach na tle politycznem.

Ateny. (AW) Według nadeszłych tu wiadomości, lekarze stwierdzili u Venizelosa zatrucie żołądka i radzili mu sunąć się z widowni politycznej, gdyż praca w tym kierunku wyczerpuje jego zdrowie. Jak słychać, zatrucia tego dokonali jego przeciwnicy polityczni. W związku z tem Venizelos miał już wezwać swoje stronnictwo do wyboru innego przywódcy.

O bezpośrednie porozumienie Francji z Niemcami.

Paryż. (AW.) W jednym z ostatnich numerów, rzuca „Temps" kilka nowych myśli o rozwiązaniu problemu reparacyjnego. Dziennik omawia przedewszystkiem położenie finansowe Niemiec i Francji i dochodzi do wniosku, że najlepszem wyjściem z obecnego stanu rzeczy, jest bezpośrednie porozumienie się między temi państwami. Zdaniem dziennika, może to dokonać się na tej podstawie, że dług wewnętrzny, jaki zaciągnie Francja dla odbudowy zniszczonych swych prowincji, zamieni poprostu w dług państwowy niemiecki. Pomyślne załatwienie tej sprawy, przyniesie zdaniem „Tempsa", korzyści obu zainteresowanym stronom. Niemcom bowiem przyniesie kredyt zagraniczny, który umożliwi im przeprowadzenie sanacji waluty, a we Francji usunie spekulację frankiem i ułatwi jego stabilizację.

Ustawa o naprawie skarbu w senacie

Warszawa. (Telef. wł.) Na posiedzeniu dnia 8 b. m. rozpoczęła senacka Komisja skarbowo-budżetowa obrady nad projektem ustawy o naprawie skarbu i reformie walutowej, uchwalonej przez Sejm dnia 5 b. m. Po złożeniu sprawozdania przez referenta, senatora Karpińskiego (Zw. Lud.-Nar.), zabrał głos premier Gabski i przedstawił w ogólnych zarysach projekt naprawy skabu, wyrażając przekonanie, że w krótkim czasie zamknie maszynę drukarską, dzięki wpływom przyspieszonego pobierania podatku majątkowego, podatku dochodowego (który zacznie wpływać w marcu) i sprzedaży dóbr państwowych, do których upoważnia go omawiany projekt ustawy.

Senator Szarski (chrz. nar.) ma pewne wątpliwości co do optymizmu premiera Grabskiego, gdyż zdolność podatkowa społeczeństwa, które zubożało przez inflację nie wystarcza na zamknięcie prasy drukarskiej i uważa, że trzeba się będzie uciec do sprzedaży majątku państwowego i do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej. Podniósł następnie, że społeczeństwo jest silnie zdenerwowane gwałtownym spadkiem marki i o ile interwencja na giełdzie jest niedopuszczalna, jeżeli niema widoków na szybkie zamknięcie prasy drukarskiej, to jednak wobec tego, że widoki na zamknięcie prasy drukarskiej są, należałoby niedopuszczać do niesprawiedliwionej zniżki marki.

Na tem rozprawy odroczono do dnia następnego. Do głosu zapisanych jest 10 mowców. Pozatem komisja przyjęła bez zmian w brzmieniu uchwalonem przez sejm projekt ustawy o prowizorjum budżetowym za 4 kwartał r. 1923 i na pierwszy kwartał r. 1924.

Mianowanie p. Janickiego min. rolnictwa.

Warszawa. (PAT.) „Monitor" ogłasza następujące pismo Prezydenta Rzeczypospolitej do p. Wł. Grabskiego, prezesa Rady ministrów:

Przychylając się do wniosku Pańskiego zwalniam podsekretarza stanu dra Józefa Raczyńskiego z poruczonego mu kierownictwa ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych i równocześnie mianuję p. Stanisława Janickiego ministrem rolnictwa i dóbr państwowych.

Warszawa, dnia 7 stycznia 1924 r.

(—) Wojciechowski.

Oporni fabrykanci.

Warszawa. (PAT.) W związku z odmową przemysłowców łódzkich wypłacenia robotnikom dodatku drożyźnianego za drugą połowę grudnia p. minister pracy zawezwał przedstawicieli przemysłu włókienniczego, aby przybyli do Warszawy na konferencję, która odbędzie się dnia 9 b. m. z udziałem p. ministra pracy oraz przemysłu i handlu.

ZŁOTE LISTY ZASTAWNE.

Warszawa. (Telef. wł.) W Ministerstwie skarbu odbyła się konferencja z przedstawicielami Towarzystwa kredytowego ziemskiego co do wypuszczenia nowej serji listów zastawnych na złote polskie. Miało to przedewszystkiem na celu ułatwienie stowarzyszeniom płacenia podatku majątkowego. Początkowo byłyby emitowane świadectwa tymczasowe. Obecnie Tow. kredytowe ziemskie przyjmuje odpowiednie podania o kredyt zwaloryzowany. Sprawa ta nie pozostaje w żadnym związku z kwestją przewalutowań przedwojennych listów zastawnych, co do których sprawa jest nadal otwarta.

Włosi o Polsce i małej entencie.

Rzym. (PAT.) Od dziś dzienniki szerzej zajmują się sprawą zjazdu państw małej ententy. „Epoca" z zadowoleniem stwierdza, że Polska nie należąc do małej ententy zachowuje samodzielność polityczną. Dziennik przewiduje, że dobre stosunki Polski z małą ententą nie ulegną zmianie, choć niedoprowadza do wstąpienia Polski do małej ententy.

Senat za polityką Poincarego.

Paryż. (PAT) Cały senat jest zwolennikiem polityki zagranicznej Poincarego. Ogromna większość kandydatów i wybranych senatorów, z wyjątkiem dwóch senatorów, włączyła utrzymanie tej polityki do swego programu wyborczego.

Zamach na Kemala baszę.

Smyrna. (PAT.) Polradio. Przeciwko Mustafie Kemalowi Paszy dokonano zamachu. Ranioną została małżonka Mustafa Kemala Paszy. On sam jednakże wyszedł bez szwanku. Sprawcy zamachu zbiegli.

Londyn. (PAT.). „Havasa Daily Ekspress" donosi z Aten że wedle wiadomości z Mitylemo, odłamki bomby poraniły Kemala baszę.

10-godzinny dzień pracy w Niemczech.

Gliwice. (PAT) Robotnicy tutejszej elektrowni zastanowili dziś pracę. Powodem strajku są masowe wydalania robotników w związku z wprowadzeniem 10 godzinnego dnia pracy. Dziś przedpołudniem nie wyszedł żaden dziennik. Władze uruchomiły samopomoc do obsługi elektrowni. Strajk objął Gliwice-Zabrze i inne miejscowości.

Kobieta w gabinecie Macdonalda.

Londyn. (PAT.). Jak donosi „Daily Telegraf" jest możliwe, że do gabinetu Macdonalda wejdzie także kobieta. Jako kandydatka wymieniana jest miss Małgorzata Benfield, która jak przypuszczają, będzie piastowała urząd podsekretarza stanu w ministerstwie pracy albo w ministerstwie zdrowia.

15 BM. OTWARCIE PARLAMENTU ANGIELSK.

Londyn. (PAT. Reuter). Król 15 b. m. oficjalnie otworzy parlament.

Olbrzymi pożar w Londynie.

Londyn. (AW.). Dzienniki donoszą: Wczoraj wybuchł w dokach nad Temizą olbrzymi pożar, jakiego Londyn nie pamięta od lat 50. Pożar rozszerzył się na przestrzeń 1 kilometra. Wszystkie znajdujące się w pobliżu fabryki m. in. fabryki kauczuku i teru zostały spalone. Szkoda wynosi przeszło 100 miljonów funtów. Pożar nie został do tej chwili zlokalizowany. Wszystkie straże pożarne z Londynu i okolicznych miejscowości biorą udział w akcji ratunkowej. Policja opróżniła znajdujące się w tym okręgu budynki.

O uznanie rządu sowietów.

Waszyngton. (PAT.). Senat omawiał sprawę uznania rządu sowietów. Senator Podge bronił polityki nieuznania sowietów, natomiast senator Berez wypowiedział się za uznaniem rządu sowieckiego i podniósł, że nadszedł czas, by zbadać, czy Rosja nie odpowiada warunkom wymienionym przez prezydenta Coolidge w jego orędziu do kongresu. Zdaniem mówcy uznanie rządu sowietów poprawiłoby sytuację w całym świecie.

Waloryzacyjny kurs franka na 10 bm.

Warszawa. (PAT.). Na mocy rozporządzenia ministra skarbu kurs franka złotego na dzień 10 stycznia b. r. ustanowiony został na 1,950.000 mk.

Z ostatniej chwili.

Z KOMISJI APROWIZACYJNEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu pełnej Komisji aprowizacyjnej uchwalono odnieść się do województwa z propozycją utworzenia przy województwie Komisji regulującej ceny, z udziałem władz miejskich. Nadto uchwalono utworzyć z miejskich biur aprowizacyjnych oddzielne Stowarzyszenie statutowe z odpowiednim kapitałem dla zaopatrywania ludności w żywność.

W końcu komisja, uwzględniając częściowo żądania piekarzy, uchwaliła następujące nowe ceny pieczywa: 1 kg. chleba jasnego 400.000 mk., ciemnego 360.000 6 dkg. bułka gładka 50.000. 3 dkg. wiedeńka 35.000 mk. Piekarze nie przyjęli tego cennika.

O prawne podstawy Kościoła we Francji.

W tych dniach ogłosiła prasa polska komunikat urzędowy o pomyślnem zakończeniu rokowań Stolicy Apost. z rządem francuskim w sprawie t. zw. statutów diecezalnych. Wczoraj jednak P. A. T. odwołała powyższe doniesienie dodając, że „narady trwają w dalszym ciągu". Sprawa ta dotyczy prawnych form egzystencji Kościoła katolickiego we Francji; zasługuje więc na bliższe rozpatrzenie.

Równocześnie z rozdziałem Kościoła od państwa powstało pytanie, na jakiej prawnej podstawie ma się odtąd opierać działalność Kościoła. Wchodziły tu w grę ustawy z r. 1901 o stowarzyszeniach zwyczajnych i z r. 1905 o „stowarzyszeniach kultu". Zwłaszcza ta ostatnia! Zastosowana specjalnie do stanu wywołanego rozdziałem Kościoła i państwa, przewidywała tworzenie t. zw. „związków kultu" dla zarządzania własnością poszczególnych placówek kościelnych. Jej praktyczne konsekwencje przy wprowadzeniu w życie byłyby takie, że cały majątek kościelny i jego zarząd dostałyby się w ręce ludz. już nie tylko świeckich, ale nawet innowierców, czemu brzmienie u tawy się nie sprzeciwiało. Ze stanowiska zatem prawa kościelnego ust. z r. 1905 była zupełnie nie do przyjęcia. To też Episkopat francuski zignorował ją mimo, iż się naraził na utratę resztek własności kościelnej, której przejęcie przez „związki kultu" ust. z r. 1905w pewnym prekluzywnym terminie przewidywała. Takie samo stanowisko w tej sprawie zajmowała Stolica Apost. Stało się więc, że Kościół katol. we Francji istniał nielegalnie, wbrew prawom państwowym.

Stan to był oczywiście nie do utrzymania na dalszą metę. Ukończenie wojny, wzrost powagi Papiestwa, świadomość szkód jakich się Francja nabawia przez swój stosunek do Watykanu, wykazany w wojnie patriotyzm duchowieństwa francuskiego i pewne moralne przeobrażenie umysłów we Francji — wysunęły sprawę statutu dla Kościoła na porządek dzienny. Rokowania ze Stolicą Apost. rozpoczął ambasador Jonnart, jeszcze z Benedyktem XV., a ukończył z Piusem XI. Projekt statutu wyszedł z kół rządowych francuskich: chodziło o uzgodnienie go z poglądami Stolicy Apost. W dnin 15 marca 1923 zwrócił go Watykan Jonnartowi z prośbą o autorytatywne wyjaśnienie rządu francuskiego, czy projekt odpowiada ustawodawstwu francuskiemu, a więc przedewszystkiem ustawie z r. 1905 o rozdziale Kościoła od państwa. P. Poincare przedłożył go komisji, złożonej z trzech prawników, a ta 10 kwietnia 1923 r. orzekła, że statut odpowiada odnośnej ustawie. Po zapoznaniu się Watykanu z tą opinją polecił Ojciec św. nuncjuszowi Ceretti'emu wręczyć projekt statutu rządowi celem pewnych uzupełnień i wprowadzenia w życie. Stało się to 15 maja 1923 r. Z tą chwilą dopiero opinja katolicka mogła się z nim dokładniej zapoznać!

Odbiega on znacznie od linji prawnej statutu dla „związków kultu". Już sama nazwa nowych form organizacyjnych kościelnych — „stowarzyszenia diecezalne" — mówi, że projekt staje na gruncie prawa kościelnego, co zresztą najlepiej wyjaśnia art. 2: „Stowarzyszenie diecezalne ma za cel dostarczać środków potrzebnych na utrzymanie kultu katolickiego, pod władzą biskupa, w łączności ze Stolicą św. i zgodnie z postanowieniami Kościoła katolickiego". Stosownie też do tej naczelnej zasady w ten sposób obmyślono zarządy stowarzyszeń, by odpowiadały normom prawa kanonicznego. Mianowicie według statutu na czele stowarzyszenia stoi biskup, jego prezes „de jure"; zarząd zaś stanowi rada diecezalna, złożona z 30 członków, wybieranych wprawdzie, ale z listy zatwierdzonej przez biskupa. Dalsze artykuły dotyczą czynności i zadań stowarzyszeń diecezalnych.

Ujawnienie tego projektu wywołało żywą polemikę w obozie katolickim Francji. Powstały duże rozbieżności w ocenie jego wartości, nawet w łonie samego Episkopatu. Kardynał Maurin z Lionu odrzucił go a limine, uważając, że wprowadzenie go w życie przy przy zostawieniu ustaw z r. 1905 okaże się w praktyce źródłem konfliktów. Kardynał Andrieux z Bordeaux ogłosił dłuższy wywód prawniczy, w którym wykazuje niezgodność statutu z ust. z r. 1905 punkt po punkcie, a w drugiej konkluzji swojego referatu wprost oświadcza: „stowarzyszenie diecezalne, utworzone według projektu statutów, byłoby nielegalne z powodu samej tylko zgodności z przepisami prawa kanonicznego; a ta nielegalność grożąc stowarzyszeniu rozwiązaniem, narażałaby dyrektorów i administratorów na kary poprawcze, ustanowione artykułem 23. prawa z r. 1905". Dlatego kard. Andrieux żąda naprzód poprawienia (retoucher) „nietykalnych praw", w szczególności prawa o rozdziale Kościoła i państwa. Natomiast Rektor katol. uniwersytetu w Paryżu, biskup Baudrillart uznał projekt omawiany za wystarczający dla egzystencji Kościoła, a swoim zapatrywaniom dał publiczny wyraz w katolickim organie „La Croix". Podobne zdanie wypowiedział i biskup nicejski, Mgr. Chapon.

W dodatku pojawiła się nowa trudność: — w jakiej formie miałyby być ogłoszone statuty? Czy w formie prostego rozporządzenia wykonawczego do ust. z r. 1905, jak sobie wyobraża rząd Poincarego, — czy też przez formalną uchwałę parlamentarną, jak się tego domaga znaczna część Episkopatu? Ta nowa trudność — zdaje się — jest jedynym powodem zwłoki w ogłoszeniu statutów. I, jak z pewnych szczegółów wnosić można ona właśnie stanowi przedmiot rokowań Stolicy Apost. z rządem francuskim.

Tak się przedstawia nader ważna dla katolicyzmu francuskiego sprawa podstaw prawnych dla Kościoła. Jej rozstrzygnięcie zostawił Episkopat francuski lojalnie Stolicy Apost. Nawet kard. Andrieux zasadniczo statutom przeciwny w liście do „Temps'a" oświadczył że — czeka decyzji Rzymu, choć z drugiej strony zastrzegł swoich oponentów wprowadzaniem t. zw. „syndykatów kościelnych" na podstawie ustawy o związkach zawodowych z r. 1884. Nam przyzwyczajonym do zupełnie innych warunków trudno z odległości wydawać sąd o wartości statutów. Jedno przecież można już dziś powiedzieć: **projekt sam i usilna działalność rządu obecnego w kierunku zrealizowania go oznacza, że tępe sekciarstwo Combes'ów, Waldeck-Rousseau'ów otrzymuje cios dotkliwy.** Francja, która w r. 1905 poszła do walki otwartej z Kościołem dziś się powoli z niej wycofuje! A Kościół, którym ust. z r. 1905 miała zachwiać w podwalinach, okazuje się znów — po raz już nie wiedzieć który — siłą niezwalczoną! Bije weń ramię ateizmu w nadziei że go zgładzi potrafi; po czasie pewnym jednak musi zwrócić się do niego o układy i tem swoją słabość, a jego niezniszczalność stwierdzić.

W. Z.

Uchwały „Piastowców".

(P. S. L. grozi konsekwencjami w razie odroczenia reformy rolnej).

W niedzielę odbywały się w Warszawie obrady Zarządu Głównego P. S. L. Piasta, na których po wyczerpującej dyskusji uchwalono szereg rezolucyj.

Pierwsze dwie rezolucje stwierdzają, że „zła wola, niedojrzałość polityczna, oraz intrygi postronne" rozbiły większość parlamentarną a posłowie Bryl. Pawłoski, Pluta i inni. krokiem swym zaszkodzili podjętej sanacji skarbu i rozpoczętej realizacji postulatów ludowych.

Następne dwie rezolucje wzywają klub P. S. L., aby wysunął wobec rządu **postulaty ekonomiczne** i „bezwzględnie **przeciwstawił się wszelkim próbom zmierzającym do unieważnienia lub odroczenia reformy rolnej, a w razie potrzeby wyciągnął jaknajdalej idące konsekwencje".**

Dalsza rezolucja dotyczy specjalnie osoby p. Bryla i przypomina, że p. Bryl złożył przed wyborami wobec Zarządu Gł. P. S. L. oświadczenie, że w razie niekorzystnego dla niego wyroku czyto Sądu obywatelskiego czy państwowego, rozpatrującego sprawę jego, złoży mandat poselski. Mimo niekorzystnego dla siebie wyroku Sądu Obywatelskiego nie dotrzymał słowa honoru i przez secesję z Klubu P. S. L. starał się uchylić od wypełnienia przyjętych zobowiązań. Wobec tego, że poseł Bryl obecnie jeszcze występuje w charakterze członka P. S. L., Zarząd Główny powołując się na wspomniany wyrok Sądu Obywatelskiego wzywa posła Bryla do złożenia mandatu poselskiego, oraz wyklucza go z grona członków P. S. L.

Najważniejszą i mogącą mieć doniosłe następstwa polityczne jest naturalnie rezolucja **przeciw odroczeniu reformy rolnej.** Piastowcy stoją tu na stanowisku, że skoro pos. Bryl i lewica obalili rząd pod pretekstem obrony reformy rolnej, to niech teraz tę reformę przeprowadzą. „Piastowcy" nie będą im w tem z pewnością przeszkadzać.

O wychowanie moralne w szkole.

Równocześnie w dwóch pismach podniosły się głosy zwracające uwagę na ważną rolę wychowania obywatelskiego w szkole i jego znaczenie dla rozwoju kultury społeczno-państwowej w Polsce. W „Słowie Poskiem" p. Osiński swoje poglądy ujmuje w następujący wniosek:

> „Wychowanie obywatelskie winno być religijne, na podstawie prawdy i logiki, zdala od partyjnych interesów, a dostępne dla wszystkich i mające cel zbiorowej korzyści".

Inaczej natomiast wyobraża je sobie p. Bezmaski (sen. Posner, żyd) w „Robotniku".

Żąda mianowicie wprowadzenia „moralności świeckiej" do szkoły, jako podstawy nowego wychowania obywatelskiego. Powołuje się przytem na broszurę prof. Chrupka, którego nazywa „człowiekiem uczonym i odważnym". P. Chrupka znamy z artykułów w „Naprzodzie" i „Robotniku"; jeśli poza tem jest autorem jeszcze tylko broszury omawianej przez p. Posnera, to zbyt przedwcześnie pasuje się go na „człowieka uczonego". Ale mniejsza o to! Ważniejszem jest, jak sobie obaj socjalistyczni agitatorzy przedstawiają ową moralność świecką i wychowanie obywatelskie.

P. Posnerowi nie przypada do gustu zupełnie dotychczasowa nauka moralności religijnej w szkole i nauka o Polsce współczesnej, która w myśl intencji rządu ma być podstawą przygotowania młodzieży do jej zadań obywatelskich. — Określa je wprost jako produkt „obskurantów klerykalnych". Wysławia zaś moralność świecką wprowadzoną we Francji i konkluduje:

> „U nas — oficjalna pedagogika uważa, że w tej dziedzinie wystarczy nauka religji. Polemika jest w tym względzie zgoła zbyteczna. Trzeba czynić, trzeba organizować opinję publiczną pedagogów, rodziców, obywateli. Korzystajmy z doświadczeń narodów, żyjących nieprzerwanie pod rządem wolności. Narody te po długich doświadczeniach zrozumiały, że **szkoła bez nauki moralności** (oczywiście świeckiej), Przyp. Gł. Nar.) **jest niezupełna".**

O cóż chodzi? P. Posner nie żąda przezornie wyrzucenia religji ze szkoły! Toby było dziś nie na czasie i odrazu przedstawiłoby zamiary masonerji we właściwem świetle. Chce natomiast, by w szkole wykładano również t. zw. moralność świecką. Jaką treść miałaby ta „moralność" zawierać, można poznać już z tego, że p. Posner gwałtownie zaleca wzory francuskie. A te — jak doskonale wiadomo — pozostają w otwartej walce z religją. Wprowadzenie zatem tej innowacji do szkoły musiałoby w konsekwencji doprowadzić do ostrego przeciwstawieństwa między etyką religijną, a świecką. — musiałoby w konsekwencji zburzyć kardynalną zasadę wychowania: jednolitość norm moralnych wszczepianych w wychowanków.

Sądzimy, że najnowsza akcja socjalizmu, którą zdają się zapoczątkowywać pp. Chrupek i Posner, spotka taką samą reakcję społeczeństwa, jaką spotkało hasło rzucone w 1918 r. przez rząd Moraczewskiego, hasło — „świeckiej szkoły". W każdym razie trzeba być czujnymi!

Precz ze zbytkiem.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Z dnia na dzień położenie finansowe w Polsce staje się coraz cięższe. Nadchodzi wreszcie godzina, w której cały naród będzie musiał spłacić dług, obciążający jego moralną hipotekę. Trzeba będzie nareszcie udowodnić światu, że jesteśmy społeczeństwem, które puściło w ruch maszynę drukarską, licząc na szybką konsolidację wewnętrzną i rozbudzenie się obywatelskiego sumienia — trzeba będzie nareszcie zrozumieć, że konieczność **powszechnych ograniczeń** zobowiązywać także będzie i najuboższe warstwy, że od nich zażąda Ojczyzna nasza najcięższej, prawie że bohaterskiej ofiary, a mianowicie pokojowego współżycia z czarną nędzą. W takich warunkach i w takiej chwili **wszelki zbytek staje się nietylko zbrodnią, ale i**

lekkomyślnem szaleństwem, ponieważ gorszy, rozgorycza i uczy zbrojnej nienawiści.

Tą myślą ożywieni postanowiliśmy odwołać zapowiedziany bal naszego Związku, a w zamian rozpocząć propagandę miłosierdzia, składając tymczasowo w ręce Narodowego Komitetu Pań 30 miljonów marek polskich na ratowanie najuboższej dziatwy. Niechaj stroje wieczorowe zamienią się w codzienny przyodziewek nagich, niechaj wino szampańskie zamieni się w powszedni chleb głodnych, a wówczas „będziem Polakami"!

Związek dziennikarzy polskich w Krakowie.

Szopka krakowska w Muzeum przemysłowem

Powrót do pierwowzoru.

Dwanaście z rzędu przedstawień szopki krakowskiej, urządzonej w salach muzeum przemysłowego przy ulicy Smoleńskiej i niesłabnące zainteresowanie, jakiem cieszy się ta mała scena z barwnym etnograficznym kalejdoskopem typów: górali, krakowiaków, kozaków, żydów, szlachty i t. d. — świadczy, że w tym maleńkim światku figurek na gruncie krakowskim powstałym i z nim tradycyjnie związanym tkwią pierwiastki, zapewniające mu zawsze wszelkie warunki powodzenia, chociażby zdawało się, że wydobyto zeń i pokazano wszystko co potrafi zaciekawić.

Ramy, w jakie ujęta jest szopka krakowska, okazały się dość elastycznemi, aby w ciągu z górą pół wieku wcisnąć w nie różnorodne dodatki, mające uromaicić ją i zaktualizować, pociągnąć widzów nowością, dowcipem — dodatki, odbiegające jednak daleko od pierwotnego typu, jakim były jasełka marjonetkowe, grane przez chłopców chodzących „po kolędzie".

Do tej dawnej, pierwotnej szopki krakowskiej powrócono właśnie w imprezie muzeum przemysłowego. To nadało jej cechę oryginalności niewidzianej w Krakowie od lat kilkudziesięciu i to zapewniło jej powodzenie.

Tekst szopki, według wydanej przez Bibljotekę krakowską znanej pracy prof. Estreichera, z uwzględnieniem koniecznych skreśleń i skrótów, zachowany został pozatem bez żadnych zmian. Monolog „dziadka" zaktualizował znakomicie p. Kazimierz Witkiewicz.

Cały ciężar, a zarazem zasługa wykonania spoczywa na p. L. Strojku, który wspólnie z prof. Stanisławem Popławskim zainicjował przedstawienia i w czasie tychże porusza lalkami z całą umiejętnością. Stroną muzyczną kieruje prof. F. Konior.

Szopkę wykonano na wzór oryginału, będącego własnością Muzeum narodowego. Zbytecznem byłoby wymieniać tu znane postaci szopki i śpiewane przy nich kuplety. Podkreślić należy z uznaniem inicjatywę i umiejętność przeprowadzenia.

Z pośród pełnych humoru sylwetek wybija się zwłaszcza „dziadek" Witkiewicza ze swym aktualnym monologiem:

„Teraz dla dziadów nastała nowa era,
Chodzą tylko do Grandu albo do Pollera. —

...Prosi dziaduś prosi, dajcież mu po franku,
A wnet zostanie dyrektorem Banku.

Oj! nastały oj! czasy morowe,
Stać będą pod farą dziady urzędowe

Stare profesory, różne urzędniki,
Kolędować, kolędować będą za pierniki..

Na uwagę zasługują również dobrze wykonane i zainscenizowane typy jak: kominiarz krakowski, góral z Wadowic i Tatr, krakowiacy, kozak, Twardowski, z ściśle zaś jasełkowych postaci Heród, królowa, djabeł i inne.

Liczne zaproszenia, jakie kierownictwo Muzeum otrzymało z prowincjonalnych miast z prośbą o wystawienie w nich inscenizowanej przy ul. Smoleńskiej szopki nie będzie — należy mieć nadzieję — przeszkodą by przez szereg jeszcze wieczorów mógł Kraków podziwiać prawdziwą, oryginalną krakowską szopkę. **W.**

Z POLSKI I ZE SWIATA.

Zamach na wojskowe więzienie w Warszawie.

W niedzielę, o godzinie 7-ej wieczór posterunkowy policji zauważył osobnika, usiłującego przedostać się przez parkan na teren więzienia wojskowego przy ul. Dzielnej w Warszawie.

Czujny posterunkowy wszczął alarm i przy pomocy straży więziennej ujął nieznajomego, jak się okazało, nazwiskiem Wasilewski. Przy aresztowanym znaleziono dwa granaty z zapalnikami oraz rewolwer i 50 naboi.

Należy zauważyć, że w więzieniu tem są osadzeni „bombiarze" Bagiński i Wieczorkiewicz i że niewątpliwie chodziło tu o zorganizowanie im ucieczki przy pomocy zamachu wybuchowego.

Zachodzi podejrzenie, że Wasilewski i jego wspólnicy działali w porozumieniu z ludźmi, znajdującemi się w gmachu więziennym. Jest nadzieja, że obecne dochodzenia i aresztowania doprowadzą do ujęcia całej organizacji komunistycznej.

Rejestracja zupełnych sierót wojennych.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej zarządziło rejestrację wszystkich sierót zupełnych, korzystających z 30-procentowego zaopatrzenia, przysługującego im na podstawie ustawy inwalidzkiej z 18 marca 1921 r. i uprawnionych do umieszczenia w zakładach wychowawczych. Wszystkie osoby, oraz zakłady, opiekujące się takiemi sierotami, winny zgłosić się we właściwych urzędach gminnych (magistratach), celem zarejestrowania tychże sierót, a to w tym celu, by mogły one korzystać z przysługującego im prawa, w myśl którego mogą być utrzymywane i kształcone na koszt skarbu państwa, jeżeli są pozbawione opieki i dostatecznych środków utrzymania.

RUCH KOLEJOWY WŚRÓD ZASP ŚNIEŻNYCH. Z Warszawy donoszą: Z powodu coraz większych mrozów, dochodzących do 25 stopni i śniegów ruch kolejowy doznaje coraz większych utrudnień. Mimo tego, czynione są starania, by mimo trudności ruch normalny utrzymać. Miejscami pociągi przechodzą między ścianami w śniegu, wysokiemi na kilka metrów.

POKRZYWDZENIE EMERYTÓW POMORSKICH. Z Weiherowa piszą nam w sprawie, która już wielokrotnie przez nas była poruszaną: Emeryci państwowi, mieszkający w powiecie wejherowskim, są stale i systematycznie krzywdzem przy wypłacie należnych im według art. 41 ustawy emerytalnej pensji. Według tejże ustawy płace emerytalne winny być w tymsamym stosunku podwyższane jak pobory urzędników w czynnej służbie, w rzeczywistości emeryci nietylko, że należnych im podwyżek nie otrzymali, lecz nawet wypłacone w dniu 1 b. m. pensje były o 50 proc. niższe od płac grudniowych. Podobnie zignorowano nową ustawę z 9 października ub. r., przyznającą emerytom 75% poborów urzędników w czynnej służbie tejsamej klasy. Odnośne władze asygnujące (pomorska Izba skarbowa) winny nieco więcej liczyć się z obowiązującemi ustawami i nie krzywdzić najbardziej dotkniętych obecną drożyzną. **W. P.**

PIORUNY PODCZAS MROZU. W Poznańskiem, pomiędzy Czarnkowem a Drawskim Młynem, w poniedziałek, podczas ogromnego mrozu, rozigrała się burza z błyskawicami, grzmotami, piorunami i gradem.

SPRAWA WEISA I RULSKIEGO W DRUGIEJ INSTANCJI. Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał wczoraj sprawę Weisa i Rulskiego, skazanych za nadużycia bankowe na karę pięciu lat więzienia. Wyrok uległ zmianie w drugiej instancji na cztery lata więzienia, przy zastosowaniu amnestji na dwa lata i ośm miesięcy więzienia.

MILJARDOWY DEFICYT W TRAMWAJACH ŁÓDZKICH. W miejskich tramwajach w Łodzi wymówiono posady tak urzędnikom, jak też i personalowi z powodu deficytu, sięgającego dwóch miljardów marek.

STAN ZDROWIA ARCYBISKUPA CANTERBURYJSKIEGO pogarsza się.

ŚMIERĆ ZNAKOMITEGO MALARZA. W Avignonie zmarł znakomity malarz francuski, Charles Vionnet, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli tak zwanej szkoły „awinionskiej". Bogaty jego dorobek artystyczny znajduje się przeważnie w muzeach prowincjonalnych.

MIĘDZYNARODOWA BANDA FAŁSZERZY PIENIĘDZY. Według doniesienia z Wiednia, został tam aresztowany, poszukiwany oddawna herszt **międzynarodowej bandy fałszerzy pieniędzy**, Turek, Gabrjel Rabbat, rodem ze Syrji. Jak się okazało **jego willa była w całości przerobiona na wielki warsztat dla wyrobu fałszywych guldenów holenderskich i pieniędzy angielskich.**

MROZY WE WŁOSZECH. W Bergamo było wczoraj 6 stopni C., poniżej zera, w Mantui 10 stopni C. poniżej zera.

KRY LODOWE NA MORZACH Według doniesień pism kopenhaskich, żegluga na Wielkim Sundzie wskutek kry lodowej doznała znacznej przerwy. Również i na morzu niemieckiem żegluga doznała przerwy wskutek wielkiej kry lodowej. Tylko z pomocą łamaczy lodowych mogą się większe parowce poruszać. Natomiast ruch mniejszych ustał zupełnie.

Z Hamburga donoszą, że na Bałtyku pojawiły się kry lodowe w tak ogromnych ilościach, że utrudniają bardzo poważnie żeglugę. Część kanału, łączącego przez Szlezwik morze Północne z Bałtykiem, zamarzła; nad rozrąbaniem lodu pracuje tysiące robotników. Przesmyk Sund okryty lodem.

66 STOPNI MROZU. Z Nowego Jorku sygnalizują, że w stanach Illinois i Missouri panuje niepamiętne mrozy od lat 20-tu. Temperatura spadła do 66 stopni F. W stanach tych zarejestrowano 20 wypadków śmierci.

Sprawy miejskie.

Protest urzędników miejskich z powodu nieotrzymania dodatku pensyjnego.

Zarząd Towarzystwa urzędników miejskich interweniował wczoraj w Prezydjum miasta w sprawie 102% dodatku pensyjnego, z którego wypłatą Prezydjum zalega od blisko 10 dni. Prezes Towarzystwa, nadradca Kubalski, oświadczył prez. Federowiczowi, że wśród funkcjonarjuszy miejskich panuje ogromne rozgoryczenie i podał wypadki, że urzędnicy wydziału skarbowego magistratu, urgując bezskutecznie o wypłatę dodatku, odprowadzali do kasy odpowiednio zmniejszone wpływy podatkowe, załączając na brakujące sumy kwity z adnotacjami, że nie mają pieniędzy już nawet na obiad. Również z temisamemi pretensjami do Prezydjum wystąpiło Towarzystwo służby miejskiej za pośrednictwem ks. patrona Kasprzyka i prezesa Tow., p. Woźniaka. Prez. Federowicz przyrzekł wypłacić urzędnikom i służbie dodatki w bieżącym tygodniu.

Dyr. Bieliński przed komisją dyscyplinarną.

Przez pamiętne dwie noce, a to 6 i 7 listopada ub. r., tonęło miasto w egipskich ciemnościach. Prezydjum m. Krakowa zarządziło dochodzenia dyscyplinarne przeciw dyr. elektrowni miejskiej, p. Bielińskiemu, jako winnemu karygodnego zaniedbania obowiązków, a tem spowodowania katastrofalnego braku oświetlenia w mieście. Jak słyszymy, dochodzenia, które prowadził w tej sprawie jeden z naczelników wydziałów magistratu, zostały już ukończone i **wykazały poważne niedopatrzenia urzędowe dyr. Bielińskiego, które będą w najbliższych dniach przedmiotem dyskusji miejskiej komisji dyscyplinarnej.**

Udział gminy w budowie drogi Kraków-Ojców.

Wczoraj odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wiceprez. m. Sarego posiedzenie komisji gruntowej, sekcji ekonomicznej i komisji podgórskiej Rady miejskiej, na którem oświadczono się za **odroczeniem terminu rozpoczęcia zabudowania parcel pofortecznych**, sprzedanych instytucjom społecznym i osobom prywatnym. Dalej uchwalono wnioski magistratu w sprawie **przystąpienia gminy do spółki drogowej dla wybudowania drogi z Krakowa do Ojcowa, zatwierdzenia linji regulacyjnej ul. Zielonej w Dz. X, wreszcie w sprawie wydania orzeczenia przez Radę miejską o parcelacji i regulacji gruntów pofortecznych między ulicą Grzegórzecką a cmentarzem Rakowickim.**

Cetnar węgla jaworznickiego w drobnych składach 6 miljonów marek.

Szczegółowa kalkulacja cen węgla jaworznickiego loco Kraków przekroczyła znacznie cyfrę 5 miljonów marek. I tak: cetnar metr. węgla w składach przy kolei kosztuje od wczoraj **5,086.000 mk.**, w składach hurtownych w mieście **5,706.000 mk.**, **w drobnych składach w mieście 5,940.000 mk.** Ceny węgla z innych kopalń są znacznie wyższe, górnośląskiego + 30% cen jaworznickich.

Taryfa dorożkarska,

zatwierdzona przez województwo, przedstawia się następująco: Za każde 15 m. jazdy w dzień 1000 t.,

w nocy 1.200 tys., za każdy kwadrans jazdy z dworca, teatrów, widowisk i t. d. w dzień 1.200 tys., w nocy 1.500 tys., za pakunki od 30 do 50 klg. — 100 tys.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Szkolnictwo dokształcające w Krakowie.

W zarządzie gminy m. Krakowa prowadzonych jest 19 szkół dokształcających, w tem dwie zawodowe, a to masarsko-rzeźnicza i gospodnio-szynkarska. We wszystkich szkołach dokształcających uczy 195 nauczycieli. Koszta utrzymania tych szkół ponosi w dwóch trzecich rząd, w jednej trzeciej gmina; szkoły zawodowe utrzymuje w połowie rząd, w jednej trzeciej gmina, a resztę pokrywają cechy i Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie. Płace nauczycieli w miesiącu styczniu wyniosły około 8 miljardów marek.

Opłatek w Stow. pomocnic handlowych.

W uroczystość Trzech Króli, dnia 6 b. m., urządziło Katolickie Stow. pomocnic handlowych i biurowych w swoim lokalu przy ul. Potockiego 11, Opłatek, na którym, oprócz licznie zebranych członkin, wzięli udział: ks. kan. Korzonkiewicz, poseł Holeksa, pp. Burtan, mec. Dr Zakrzewski, pp. Frontowie i inni goście. Na temat zwyczajów świątecznych w dawnej Polsce mówił ks. Piwowarczyk, poczem patron Stow. ks. Kasprzyk złożył gościom i członkiniom Stow. życzenia. Po przełamaniu się opłatkiem zasiedli zebrani do stołu. Piękne produkcje solowe i chórowe, żywy obraz „Bożego Narodzenia", przemówienie dyr. Pachońskiego, ks. kan. Korzonkiewicza i innych uprzyjemniały tę miłą uroczystość doskonale rozwijającego się Stowarzyszenia.

Bank szwajcarski skarży gminę m. Krakowa.

Jak wiadomo, szwajcarski Bank Związkowy w Bazylei wystąpił ze skargą sądową przeciw gminie m. Krakowa z tytułu pożyczki, udzielonej miastu jeszcze w latach przedwojennych. **Pretensja banku szwajcarskiego, w uwzględnieniu odsetek za kilkanaście lat, idzie w biljony marek polskich. Pierwsza rozprawa gminy m. Krakowa wyznaczona została na dzień 24 stycznia b. r.** Dowiadujemy się ze sądu, że same opłaty stemplowe do rozprawy, jakie ma uiścić gmina m. Krakowa, wyniosłyby kilka miljardów mp.; prezydjum miasta poczyniło już starania, aby zwolniono gminę od tych opłat, ze względu na ciężkie położenie finansowe miasta. Prezydjum miasta zwróciło się o poradę prawną do całego szeregu najwybitniejszych prawników, których pogląd na słuszność pretensji strony oskarżającej nie jest jednolity. Sprawa budzi olbrzymie zainteresowanie.

Fałszywy Pijar.

Przed kilku dniami dzienniki doniosły, że w jednem z miast na kresach wschodnich aresztowano niejakiego Szadkowskiego, który podając się za Pijara z Krakowa (w istocie był przez jakiś czas w konwencie krakowskich księży Pijarów ale został wydalony) spełniał funkcje kapłańskie, wygłaszał kazania, nawet odprawiał świętokradzko Mszę św., przyczem korzystając z wpływu na ludność uprawiał nawet propagandę bolszewicką.

Fakt sam nie zasługiwałby na dłuższe komentarze, gdyż wszędzie i zawsze zdarzają się wypadki, że niepowołany osobnik usunięty z klasztoru, kierując się motywami przestępnymi, nosi nieprawnie suknię duchowną i nadużywa jej do wykonywania funkcji kościelnych.

Atoli chcemy podnieść, że zbyt często zachodziły podobne wypadki u krakowskich XX. Pijarów, którzy zapewne albo z braku doświadczenia, lub przez zbytnią gorliwość lub wreszcie ze zbytniej dobroci przyjmowali do swego klasztoru kandydatów bez należnej ostrożności, a w dzisiejszych czasach wobec ogólnego obniżenia poziomu moralnego wskazana jest ogledność jaknajwiększa.

Kraków, 9 stycznia.

MRÓZ ZELŻAŁ. Temperatura w dniu wczorajszym znacznie się ociepliła. Mróz, który w poniedziałek dosięgnął cyfry 24 stopni C. na peryferjach miasta, wczoraj znacznie zelżał. Przez cały dzień temperatura utrzymywała się na wysokości —3° C. Zachodzi obawa odwilży.

Z TARGU. Z powodu wielkich zasp na drogach wiodących do Krakowa, na wczorajszy targ zjechała niewielka liczba przekupniów wiejskich. Z powodu trudności dowozu artykułów spożywczych ceny były bardzo wygórowane. Za litr mleka zbieranego płacono 200—250 Mkp., niezbieranego 300—350, 1 kg. masła 6000—7000 tysięcy, sera 900—1000, jaja 200—230 tys. za sztukę. Drób: kura 8—12000 tys., gęś 20—25000, indyk 25—30000; z dziczyzny zające sprzedawano po 2000—2500, kwiczoły po 200—250 tysięcy. Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 150—250 tys. buraków 90—150, cebuli 120—150.

„OPŁATEK" W KOLE MIESZCZAŃSKIEM. W niedzielę wieczorem odbyła się w lokalu Koła mieszczańskiego przy ul. Jagiellońskiej, doroczna tradycyjna uroczystość „Opłatka" członków Koła. Jako zaproszeni goście, wzięli w niej nadto udział: wojewoda Kowalikowski, prez. m. Federowicz, wiceprezydenci Rolle i Wielgus, poseł Holeksa i inni. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem prowincjała zakonu OO. Reformatów, O. Janickiego, poczem zebrani, połamawszy się opłatkiem, zasiedli do stołu. Przemawiali: prez. Federowicz, prezes Koła Kosobudzki, poseł Holeksa, inż. Król, wiceprez. Rolle, inż. Krzepowski i t. d. Zebranie przeciągnęło się do późnej godziny.

EPIDEMJA SZKARLATYNY. W ostatnich dniach wzmogły się przypadki zachorowań na szkarlatynę. Epidemja szerzy się bardzo gwałtownie przeważnie wśród dzieci. Miejski Urząd zdrowia notuje wielką liczbę zachorzeń. Z powodu szerzącej się choroby kilka szkół powszechnych ma być zamkniętych.

KOTLETY Z PSIEGO MIĘSA. W czasie obławy policyjnej w domu przy ul. Izaka l. 3, zastano w mieszkaniu Adama Koczurka kilku osobników, zajętych zdejmowaniem skóry z zabitego psa maści czarnej, pochodzącego prawdopodobnie z kradzieży. Część mięsa psiego smażyła się już na patelni, a kilku gości Koczurka oczekiwało przy nakrytym stole podania „smakowitych" kotletów. Zachodzi podejrzenie, że całe towarzystwo trudni się zawodowo kradzieżami psów, gdyż w ostatnich czasach wiele psów zaginęło. Jak policja dodaje w końcowym ustępie komunikatu, złodzieje uważają mięso psie za specjalny przysmak, mający również właściwości lecznicze.

Zawiadomienia i komunikaty.

WYKŁAD K. H. ROSTWOROWSKIEGO O „KALIGULI". W Kollegium wykładów naukowych (Rynek główny) w piątek, w przeddzień premiery, odczyt o „Kaliguli" wygłosi sam autor, K. H. Rostworowski; początek o godz. 7 wieczorem.

Z KRAKOWSKIEGO TOW. LEKARSKIEGO. Dzisiaj, ew środę, o godz. 8 wieczorem posiedzenie sprawozdawcze, na które Zarząd wszystkich członków zaprasza.

W KRAK. TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego l. 28) wygłosi w piątek 11 b. m. o godz. 7 wieczorem, referat prof. Dr inż. Jan Krauze na temat: "Cele i zadania polskiego przemysłu maszynowego". Goście mile widziani.

DOROBEK PARYSKI PLASTYKÓW POLSKICH. W drugiej połowie lutego odbędzie się wystawa zbiorowa prac: prof. J. Pankiewicza, oraz Rubczaka, Haydena-Zawadzkiego, Hryńkowskiego i Tislinga. Kilkadziesiąt płócien ilustruje ten nader poważny dorobek kultury polskiej na obczyźnie.

WYSTAWA SZTUKI POLSKIEJ W GDAŃSKU. Staraniem Związku polskich artystów plastyków urządzoną zostanie wystawa obrazów w Gdańsku. Informacji udziela Sekretarjat Związku (pl. św. Ducha).

Komunikaty teatrów krakowskich.

SOBOTNIE PRZEDSTAWIENIE „KALIGULI", oryginalnego w koncepcji i udałem przeprowadzeniu utworu autora „Judasza", obudziło niezwykle żywe zainteresowanie. **Dramat** o tyranie upadającego Rzymu cezarów wystawia teatr im. Słowackiego z całą należną mu okazałością i w obsadzie najwybitniejszych sił zespołu. Obecną obsadę tworzą pp.: Bednarzewska, Wysocka. Szczęsna, Piekarski, Bracki, Sawicki, Piałoszyński, Kawczyński, Senowski, Kulakowski, Rodziewicz, Burnatowicz, Brandt, Socha, Białkowski, Dobiesław, Chodecki i Puchalski. W scenach zbiorowych występują uczenice i uczniowie miejskiej szkoły dramatycznej.

Z „BAGATELI" komunikują: Dyrekcja „Bagateli" urządza, za zezwoleniem kuratorjum okręgu krakowskiego, dwa przedstawienia tryskającej humorem krotochwili Ruszkowskiego: **„Wesele Fonsia"** dla młodzieży szkolnej w godzinach popołudniowych i po cenach o 70% zniżonych.

„KROWODERSKIE ZUCHY" wciąż ściągają tłumy publiczności do teatru przy ul. Rajskiej. Kierownictwo teatru zniżyło ceny o 30 procent na przedstawienie dzisiejsze (we środę) i jutrzejsze.

IV I V SYMFONJA CZAJKOWSKIEGO wykonaną zostanie w niedzielę 13 b. m. w teatrze im. Słowackiego przez orkiestrę Związku Zawod. muzyków, pod dyrekcją J. Śliwińskiego.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Środa: „Gwałtu, co się dzieje!"
Czwartek: Po poł. „Gwałtu, co się dzieje!", wieczorem „Carewicz Aleksy".
Piątek: „Sen nocy letniej" (początek o godz. 4 po południu).

Repertuar Operetki.

Środa. „Krowoderskie Zuchy".
Czwartek: „Krowoderskie Zuchy".

Repertuar „Bagateli".

Środa: Wielka Rewia Starego i Nowego Roku.
Czwartek: Wielka Rewia.
Piątek: „Wesele Fonsia" (początek o godz. 5 po poł., ceny o 70% zniżone).

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: „Jak w raju" (ceny zniżone).
WANDA: „Korowód śmierci".
REDUTA: „Stworzenie świata", monumentalny film włoski, serja I i II razem, 12 części.
PROMIEŃ: „Sułtańska kolizja".
ZACHĘTA: „Sodoma i Gomora".

Kronika sportowa.

Klęski lwowskiej „Pogoni" na Górnym Śląsku.

Wyjazd „Pogoni" do Katowic skończył się przykremi porażkami. I tak: „Pogoń" przegrała z Amatorskim Klubem sportowym w stosunku 6:0, z „Dianą" uzyskała zaledwie wynik nierozstrzygnięty 3:3. — Nowy rok rozpoczęła również niefortunnie przegraną z „Załężem" 2.0.

Wpisy do Klubu „Cracovii".

Zarząd Klubu sportowego „Cracovia" zawiadamia, że wkładki na rok 1924 przyjmuje sekretarjat Klubu codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 6—8 wieczorem w lokalu klubowym przy ul. Stolarskiej l. 6, I p., oficyny.

POLACY NA OLIMPIADZIE W CHAMONIX. Na zawody narciarskie w Chamonix wyjeżdżają pp.: Witkowski, Bujak, Krzeptowski i Mikenbruu, ponadto M. S. Z. wysyła trzech zawodowców. Zawodami kierować będzie podporucznik Dr Osmulski.

Listy Gdańskie.

Gdańsk z Nowym Rokiem 1924.

W ostatnim czasie, przy wyborach do sejmu gdańskiego, ponieśliśmy klęskę, uzyskując mniejszą ilość przedstawicieli. Fakt ten wywołał w kraju pewne zdziwienie, gdyż sądząc z tego, że obecnie bardzo wiele przedsiębiorstw polskich pracuje na terenie gdańskim, spodziewaćby się należało, że liczba posłów naszych wzrosła. Miałoby to bezwątpienia miejsce, gdyby wszystkim Polakom przebywającym obecnie na terenie Gdańska, było wolno głosować, jednakże głosowanie jest ograniczone znacznie na naszą niekorzyść, co w dużej mierze spowodowało niepomyślny dla nas rezultat.

Klęskę, jaką na polu politycznem bezwzględnie ponieśliśmy w Gdańsku, poczynamy naprawiać, zdobywając ostatnio na polu gospodarczem poważne sukcesy.

Otóż znana polska poznańska firma Towarzystwo Akcyjne C. Hartwig — jak wiadomo najpoważniejsze dziś przedsiębiorstwo transportowo-spedycyjne w Polsce, z filjami w Krakowie, Warszawie, Lwowie i innych miastach — posiadając także poważny Oddział w Gdańsku, wykorzystało strajk robotników portowych, trwający przeszło 4 tygodnie, w dwóch kierunkach, mianowicie: Przy pomocy organizacji akademickiej politechniki gdańskiej „Bratnia Pomoc" nabdowała wspomniana firma kilka statków drzewem oraz naładowała wagony drzewa podstawione jej przez kolej.

tak że gdy po strajku robotnicy przyszli do pracy spodziewając się wielkich zaległości, byli niezmiernie zdziwieni, że zastali place drzewne prawie puste. Powtóre: przez pomoc doraźną „Bratniej Pomocy“ w Gdańsku, wywarty został pewien wpływ na robotników niemieckich zorganizowanych w związkach komunistycznych tak, że zaraz po strajku przyjęła firma Hartwig do współpracy przy wysyłce polskiego drzewa robotników Polaków. Fakt ten nadzwyczajnie podziałał na komunistycznych robotników. Najpierw pogróżkami, później uległością i prośbami starali się robotnicy niemieccy uzyskać zwolnienie robotników Polaków, jednakże kierownictwo Towarzystwa Akcyjnego C. Hartwig, widząc obecną sytuację jako możliwą do wprowadzenia robotnika polskiego do portu w Gdańsku, zajęło stanowisko stanowcze, tak, że obecnie pracuje u tejże firmy robotnik polski obok robotnika niemieckiego.

Sukces ten jest dla przyszłych stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Gdańskiem bardzo znaczny i nie dziwimy się, że posłowie na Sejm Gdański pp. Dr. Moczyński i Jedwabski w „Gazecie Gdańskiej“ z dnia 4 grudnia ub. roku w artykule wstępnym omawiając szeroko ten fakt piszą: „Zwracamy się więc dziś z otwartym apelem do wszystkich towarzystw i firm handlowych i spedycyjnych, zatrudniających pewną ilość stałych robotników, aby bezwzględnie dały pracę zorganizowanym w zjednoczeniu robotnikom, idąc w ślad chlubnie im przez firmę C. Hartwig wytkniętej drogi“.

Powyższe powinien sobie nasz kupiec i przemysłowiec dobrze zapisać w pamięci i współpracować z przedsiębiorstwami, które prowadzą ciężką pracę pionierską dla interesów polskich.

Jak się dowiadujemy, wynajęła firma C. Hartwig od kierownictwa Budowy Portu w porcie w Gdyni wielkie place i już w najbliższych miesiącach zamierza wysyłać stale wielkie partje polskiego drzewa przez Gdynię. Naturalnie, że w Gdyni posługiwać się będzie wyłącznie robotnikami polskimi.

Mamy nadzieję, że Ministerstwo Kolei przyjdzie z pomocą eksporterom polskim przez odpowiednie obniżenie taryf kolejowych dla drzewa wychodzącego przez port polski. Zniżka odpowiednia uwzględniona być powinna, jest to bowiem elementarny punkt polityki przewozowej, którą w Polsce również jaknajwcześniej wprowadzić należy. **Pr.**

DOLAR W OBROCIE BANKOWYM 10,350.000 DO 10,500.000. Kraków dolar 10350—10500. N. York 10800 .Londyn 46000, Zurych 1800—1875, Paryż 442—510, Wiedeń 145—153, Praga 310—315.

NOWA EMISJA PIASECKIEGO. Jak się dowiadujemy, ma być ogłoszoną w najbliższym czasie nowa emisja Piaseckiego w stosunku 3 nowe na 10 starych akcyj, po przeciętnym kursie 60 centimów za sztukę.

GIEŁDA EFEKTÓW W KRAKOWIE.

z dnia 8 stycznia 1924 r.

Akcje bankowe:	w tys. [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible] z dn. 7
Polski B. Przemysłowy	17.0	2150	18.0	1850
Bank Małopolski . .	2500	000		2450
Ziemski Bank Kredyt.	90	1100	1050	900
Powsz. Bank Kredyt. .	500	700	600	651
Bank Komercjalny . .	400	550	500	00
Zw. Sp. Zarob. .	18000	28000	18500	170 0
Tow. handlowe				
P. T. H.	1300	1600	1500	1500
„Impex“	150	200	170	1-0
„Pharma“	2300	2800	2800	8100
„Polski Glob“	250	550		800
Żegluga Polska	400	500	475	
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	54000	8000	57000	51000
H. Cegielski	5000	5500	5300	5 00
Parowozy	2500	3100	2800	3000
„Automotor“				
„Trzebinia“ żel.	3500	4100	3950	4000
„Pocisk“ zakł. amunicy.	2 50	3 50		010
„Górka“ cement.	3 000	3 000	66000	3 000
Sierszańskie Górn.	30000	3 000	3100	31000
„Tecega“	11500	13500	13100	13750
Gazy ziemne				
Polska Nafta	15 0	2 00	1850	1725
„Pokucie“	1500	2 00	1950	1700
„Oikos“	17000	0000	9000	
„Pezet“	700	900	850	800
„Strug“	6500	7500	7500	7000
Syndykat Koszykarski	900	110	1050	1000
Trzebinia tłuszcze	1000	18000	17000	
„Terpol“	400	50	450	450
„Drakus“	6600	7500	7100	700
Chodorów	18000	22000	21000	1900
A. Piasecki	5250	5750	5 00	5500
Ziemie ów	6500	7500	72 0	70 0
Elektrownia Siersza	2200	3200	2750	2250
S. W. [illegible]	35 0	4 00	38.0	400
P. Zakł. Garbarskie	26000	30000	30000	

Dolar 10,250.000.

Warszawa. (PAT.) **Giełda. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 10,250—10,000, sprzedaż 10,107, kupno 9,900, frank złoty 1,946, bony złotowe 1,400—1,375—1,500, pożyczka złota 13,750 do 13,850—13,700, miljonówka 615.000—500.000.**

Czeki: Belgja 449000—438000 sp. 442000 kupno 434.000, Holandja 3.772. Praga 290000, Londyn 44.075—42 925. sp. 43.325. k. 42,525, Nowy Jork 10 250—10.100, p. 10.109, k. 9.900; Paryż 513500. sp. 505000, k. 495000. Szwajcarja 1.785—1.740. sp. 1.757. k. 1.723. Wiedeń 141—135 sp. 136, k. 133, Włochy 442000—431000.

Zurych. (PAT.) **Zamknięcie giełdy.** Berlin —; Holandja 216 i trzy czwarte. Nowy Jork 575 i jedna czwarta. Londyn 24.68. Paryż 28 15. Medjolan 24.75. Praga 16 70, Budapeszt 002 95. Bukareszt 2.92. Belgrad 6 42 i pół. Sofia 4.10. Warszawa —; Wiedeń 00080 i trzy czwarte, austr. kor. stemplowana 00081.

Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie Berlin 00125—00130 za 10 miljardów.

„ANIOŁ I SZATAN — Z PSYCHOLOGJI ISTOT BEZCIELESNYCH. Odczyt pod powyższym tyt. wygłosi ks. prof. Feliks Hortyński T. J. we środę 9 b. m o godz. 7.30 wieczorem w sali gimnazjum matem.-przyr. (na I p.), przy ul. Studenckiej 12. Goście mile widziani.

Wiadomości gospodarcze.

ZWALORYZOWANIE OPŁATY PASZPORTOW. **Warszawa.** (Telef. wł.). Od 1 stycznia ustalono opłaty paszportowe w zł. fr. **Za paszport zagraniczny 15 fr., za zezwolenie na ponowny wyjazd 5 fr., wiza wyjazdowa 5 fr., paszport wielokrotny 30 franków.**

OCHRONA WALUTY FRANCUSKIEJ. Według Wolffa, komisja nadreńska wydała rozporządzenie w sprawie **ochrony waluty francuskiej.** W myśl tego zarządzenia **tylko bankom i kantorom wymiany dozwolono uprawiać handel dewizami.** Prócz tego, **zobowiązane są one do uwidaczniania tak wewnątrz, jak i zewnątrz kantorów kursów, po jakich nabywają i sprzedają dewizy.** Rozporządzenie to rozciąga się na całe terytorjum, oraz na przyczółek mostowy Kehl.

Z Paryża donoszą, że dla przeciwdziałania drożyźnie na rynku zbożowym postanowił rząd francuski zniżyć cło importowe na zboże. Wynosi ono obecnie 7 franków za cetnar metryczny, zamiast 14, jak to miało miejsce poprzednio.

OSZCZĘDNOŚCI W ZŁOTYCH. Od dnia 1-go stycznia P. K. O. wznawia przyjmowanie oszczędności w złotych polskich.

WPŁYWY Z EKSPORTU JAJ ZAGRANICĘ. Opłata wywozowa od jaj wynosi obecnie 2 2 dolary od wagonu, zawierającego 100 skrzyń. W roku bieżącym wywieziono z Polski zagranicę 926 wagonów, z tego tytułu wpłynęło do skarbu państwa 146.000 dolarów. Podkreślić należy, że w tym czasie wpłynęło wogóle do P. K. K. P. 517.630 dolarów.

ZNIŻKA PODATKU WĘGLOWEGO. Na podstawie rozporządzenia z 24 grudnia 1923 r. zniżony został podatek od węgla górnośląskiego na 25 proc., dąbrowskiego na 21 proc., zaś krakowskiego na 14, względnie 10 procent ceny węgla. Węgiel brunatny zwolniony został w zupełności od podatku. Rozporządzenie to obowiązuje od 24 grudnia 1923 r.

PRODUKCJA I EKSPORT CUKRU. Według przypuszczalnych obliczeń, w wyniku obecnej kampanji cukrowej, **cukrownie nasze wyprodukują około 420.000 tonn cukru.** Po zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego i zarezerwowaniu pewnego zapasu nietykalnego (10 000 tonn), będzie możliwość przeznaczenia **na eksport około 120.000 tonn.** Przyszłoroczna kampanja cukrowa ma dać bardzo dobre wyniki.

OPANOWANIE RYNKÓW SOWIECKICH PRZEZ NIEMCÓW. Przedstawiciel handlowy Związku republik sowieckich w Niemczech, Stobomjakow, przybył do Moskwy. Oświadczył on w wywiadzie przedstawicielom prasy, że handel niemiecko-sowiecki, po osiągnięciu maksimum intenzywności w październiku ubiegłego roku, osłabł następnie cokolwiek z powodu kryzysu, jaki się ujawnił w Niemczech i jaki spowodował zmniejszenie popytu na surowce rosyjskie. Eksport zboża rosyjskiego — według informacji Stobomjakowa — osiągnął cyfrę miljona tonn. Ogółem rosyjskie przedstawicielstwo handlowe w Niemczech zawarło w roku ubiegłym tranzakcji na 160 miljonów rubli złotych, w tem dwie trzecie tej sumy dotyczą eksportu, jedna trzecia importu. Zdaniem delegata sowieckiego, Niemcy bez względu na ich przyszłość polityczną, odgrywać będą zawsze zasadniczą rolę w życiu ekonomicznem Rosji sowieckiej.

KURS FRANKA DLA PODATKU MAJĄTKOWEGO ZA GRUDZIEŃ. Dnia 3 bm. ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, ustalające kurs franka złotego dla wypłat podatku majątkowego od 16 grudnia do 31 grudnia z. r. W szczególności dla wypłat uskutecznionych dnia 17 grudnia ustalono kurs franka złotego na 1,002.600 marek, 18 grudnia 1,120.700 marek, 19 grudnia 1.233 900 m., 20 grudnia 1.203 250 marek, 21 grudnia 1.183.000 marek, dnia 22 grudnia 1.165.000 marek, 27 grudnia 1,146.800 marek, 28 grudnia 1.208.400 marek, dnia 29 grudnia 1,215.400 marek, 31 grudnia 1,226.600 marek.

ZWYŻKA WALUT TRWA W DALSZYM CIĄGU. Punkt ciężkości naszej giełdy przeniósł się znowu na giełdę walutową. Niezwykła, od kilku dni trwająca zwyżka walut niewątpliwie musi podrywać trwającą jeszcze obecnie zwyżkę akcyj, która zresztą jest tylko zwyżką w markach polskich, bo w stosunku do dolara od dwu ostatnich dni akcje znowu zaczęły spadać. Dlatego też cała spekulacja przeniosła się na waluty, co w konsekwencji musi utracić kurs akcyj. Jedynie papiery arbitrażowe utrzymują się mniej więcej na parytecie dolarowym ze znanych powodów. Prócz tego Strug i Chodorów wykazują pewną zwyżkę. Inne giełdy, a zwłaszcza warszawska na zwyżkę dolara już zareagowała znacznem osłabieniem kursów efektów. Oficjalny kurs **dolara w Warszawie wynosi 10,250.000,** co dowodzi, że P. K. K. P. wcale nie interwenjuje na giełdzie warszawskiej. Wobec tego wnosić trzeba, że akcje wzmocnią się wydatniej dopiero w wypadku chwilowej stabilizacji dolara.

Pogiełdzie mocniejsze, jak zwykle od giełdy oficjalnej, wykazało dużą zwyżkę Jaworzna, zwłaszcza na ultimo, Azotu, Chyby i Lokomotyw.

Pogiełdzie (cyfry w tysiącach). Jaworzno drobne 120.000, Len 5.000—5.400—5.150, Azot 1900—2 100, Chybie 39.500—41.000, Szkło Krosno 5 000 do 5.850 Gloria 1.200—1.500 bez tranzakcji. Nafta Krosno 10.500—11.000, Węglówki 500—390.

Przyjdźcie do mnie...

(Z cyklu: Liryki).

Przyjdźcie do mnie piosenki dziecinne
z dawnych dumań wyjęte mozajki,
przyjdźcie do mnie marzenia niewinne,
ulubione powiastki i bajki.

Przyjdźcie do mnie ukochań zawojem,
rozbłyśnijcie tęczami i słońcem —
ja przywitam was bólem i znojem
umęczonem sercem miłującem...

Przyjdźcie do mnie czarowne królewny,
co kochacie tak wiernie... tak stale...
z dawnej bajki dziecinnej i rzewnej
do całunków ust dajcie korale.

Przyjdźcie do mnie rycerze skrzydlaci,
co olbrzymów zgładziliście z ziemi,
w męskiej sile i pięknej postaci
powitajcie mnie dłońmi mocnemi.

I zagrajcie mi złote jabłonie
w srebrnych jabłek tak obfitej szacie
i źródlane zaszumcie wy tonie,
które starcom młodość powracacie.

Załopotaj skrzydłami, sokole,
i rzuć piórko mi jedno tęczowe,
bym wylecieć mógł w sine hen pole,
bym wylecieć mógł w zorze majowe.

Ach, ty jeszcze — ty także przyjdź do mnie,
siwiuteńka, zgarbiona staruszko,
ty tak dobra, tak dobra ogromnie
leśna babko, czarodziejko, wróżko!

I wskaż ścieżkę mi w światy nieznane...
pójdę cierniem i głazem i pyłem —
może szczęście odnajdę kochane,
do którego już drogę zgubiłem...

Witold Zechenter.

Przegląd literacki.

Dr. MOGILNICKI AL.: „Ogólne zasady prawa". Podręcznik dla wyższych klas szkół średnich. Wyd. 4-te, przerobione, Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1923. Str. 164. Cena 3.50.

Opracowując podręcznik, autor miał dwa cele na widoku: 1) wdrożyć do operowania pojęciami prawnemi, co zapobiega wielu błędom w życiu praktycznem, 2) dać uczniowi niezbędną w życiu praktycznem wiedzę prawną. Zgodnie z tem autor, po omówieniu ogólnych pojęć we wszystkich dziedzin prawa, zatrzymuje się dłużej nad zasadami prawa cywilnego i pokrewnych mu dziedzinom prawa handlowego, wekslowego i hipotecznego.

W wydaniu obecnem, ze względu na zmieniony układ stosunków, który spowodował, że obecnie na plan pierwszy w życiu obywatela polskiego wysuwa się jego stanowisko polityczne w państwie, rozszerzony został i przerobiony dział prawa politycznego.

Całość składa się z 4-ch części: wiadomości ogólne, prawo publiczne, prawo prywatne i sądownictwo.

SEKRETARJAT
Katolickich Stowarzyszeń robotniczych
Kraków, ul. Potockiego 11

posiada na składzie i poleca następujące wydawnictwa:

1. Czego chce Pol. Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji 0.10 gr.
2. Rola Chrześc. Dem. w życiu społeczno-politycznem 0.25 „
3. Idea chrześcijańsko-społeczna w historycznym rozwoju 0.25 „
4. Bolszewizm a Mesjasz żydowski 0.25 „
5. Leon XIII. a kwestja robotnicza 0.50 „
6. Socjalizm i Chrześcijaństwo 1.— „
7. Bractwa Kościelne a Prasa Katol. 1.— „
8. Stwórzmy prasę katolicką 0.50 „
9. Z przeszłości i teraźniejszości robotnika 0.50 „
10. Polskie Zjednoczenie Chrześcijańsk. Związków Zawodowych 0.10 „
11. Żyd międzynarodowy 2.— „
12. Walka klasowa a zawodowa 0.20 „
13. Zasady i dążenia Stron. Ch. D. 0.20 „
14. Kto rozbija ruch robotniczy 0.20 „
15. Konstytucja polska z 17/3 1921 r. 0.20 „
16. O stosunku Stron. Ch. D. do związków zawodowych 0.20 „
17. Bezpodstawność i szkodliwość walki klas 0.20 „
18. Przyczynek do traktatu o ochronie mniejszości narodowych 0.20 „
19. Polskie Stronnictwa polityczne 0.20 „
20. Żydzi a Polska 0.20 „
21. Zasługi P. P. S. w nowopowstałej Polsce 0.20 „
22. Dlaczego duchowieństwo zajmuje się pracą społeczną 0.20 „
23. Zadania Ch. D. w Polsce 0.30 „
24. Szkoła wyznaniowa w Polsce 0.30 „
25. Zasadnicze kierunki katolickiej pracy społecznej 0.20 „
26. Ustawa o spoczynku niedzielnym 0.20 „
27. Przewodnik Chrześc. Dem. 1922 2.— „
28. Przewodnik Chrz. Dem. rocznik 1923 0.50 „
29. Roczniki „Polskiego Siewu" 1.— „
30. Książki do prowadzenia Stowarzyszeń 1.— „
31. Scena Związku Młodzieży Polskiej (nr. 1—6) 0.20 „
32. O pracy wewnątrz Stowarzyszeń młodzieży 0.10 „
33. Doświadczenia poczynione w pracy nad młodzieżą 0.10 „
34. Zadania Starszych w Stowarzyszeniu 0.10 „
35. Nowele i opowiadania — St. Sapiński 0.30 „
36. Jasiek-ksiądz — St. Sapiński 0.20 „
37. Święcenia kapłańskie — Ks. J. K. 0.10 „
38. Związki Zawodowe, J. Puchałka 0.50 „
39. O stosunku Kościoła do państwa w Polsce. 0.25 „

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

Powieść współczesna.

Logika tych uroczystych słów była nieodparta. Istotnie Hieronim zgrzeszył. Nie ulegało to wątpliwości. Równocześnie jednak starał się wyznaniem winy błąd swój naprawić. Zaskarbił sobie wdzięczność policjanta i zarazem ostrzegł swego pana. Hieronim był politykiem i dlatego mógł znaleźć gotową odpowiedź na wszelkie zarzuty, co z trudem niekiedy przychodzi ludziom o jednej linji postępowania.

Ażeby zrozumieć pewne wrażenie, jakie mimo wszystko słowa jego wywarły na uczciwym i zamożnym Rzeszotce trzeba znowu zastanowić się nad ogólną psychiką finansisty. Sposób robienia przezeń majątku, nie zawsze liczył się z przepisami prawa, gdyż wymogi życia, jak to mówi się często, silniejsze są od przepisów. Rzeszotko miał już ongi sprawę dość bolesną, choć skończoną zupełnie pomyślnie. Chodziło wówczas o dostawę zgniłego podobno owsa dla armji. Przypadek mógł również kiedyś odsłonić jakieś zapomniane już nawet przez prezesa T. S. N. szczegóły jego działalności, które żyły wprawdzie w zgodzie z wymogami życia, ale kłóciły się z interesem publicznym. Toteż nawet wydarzenia tak drobne, jak dzisiejsze spotkanie się Hieronima z Rymszą stanowiły te z lekka kłopotliwe, a mniej przyjemne karty nowego życia dawnego dorożkarza Nr. 17.

Zbyteczne byłoby dodawać, iż choć pierwsze wrażenie już minęło, jednak popsute było to wielkie uczucie szczęśliwości, w jakie wprowadziło prezesa znalezienie współczującej duszy w pannie Marji. Tak życie, przynosząc troski, nie sprzyja błogości, którą daje nam poezja. Hieronim natomiast, jakby sądził, że dość już pognębił łaskawego chlebodawcę, mówił obecnie.

— Należy dodać, iż posterunkowy ów, widocznie „coś z lepszego" posiada piękny złoty zegarek i jest również gentlemanem bez zarzutu. Interesował się on widocznie także całym domem pana prezesa i wypytywał mnie przytem o Zosię, pannę Gizelę i pannę Marję.

— A może poprostu to jakiś znajomy Zosi! — zawołał Rzeszotko triumfująco.

— Przyczyn jego wypytywania się nie mogę określić, niewątpliwie jednak miał przyczyny, skoro zaprosił mnie na zakąskę. Ponieważ zaś moja długoletnia praktyka pozwala mi łatwo oceniać ludzi, muszę stwierdzić więc, iż ów pan Rymsza umie znaleźć się w towarzystwie i nie zdziwiłoby mnie, jeśliby pan prezes chciał pogadać z nim i zaprosić go do siebie.

— Dobrze, Dobrze! — odpowiedział nieco lekceważąco pan Baltazar. — Znajdę ja inne drogi, by wyjaśnić to — dopowiedział sobie w głębi duszy.

— Czy mogę odejść? — spytał Hieronim.

— Możesz, możesz, mój przyjacielu.

— Zdaje mi się — myślał lokaj odchodząc, — iż mój pan mało okazał mi wdzięczności. Niewątpliwie jest to jednak szlachetny człowiek i wypada mi zapracować sobie na jego uznanie. Przekona się o tem przy pierwszej sposobności. Ale ktoś dzwoni... Trzeba iść otworzyć. Z pewnością przyszli pan Mateusz Wiaterek i pan Pamfil Pędziszewski.

VIII.

Posterunkowy Rymsza po rozstaniu się z Hieronimem szedł ulicą wolno, nie spiesząc się i w widocznem zamyśleniu. Nie tracił on mimo to nic na swojej wytworności, która zdawała się być również bez zarzutu, jak bez żadnej plamy były jego rękawiczki. Gestem pełnym wdzięku i okrągłości pozdrawiał swoich przełożonych, ustępował z drogi napotkanym osobom płci niewieściej, po drodze zanotował dla własnej wiadomości numer zbyt szybko pędzącego samochodu, jednem słowem wydawał się wzorem pięknego, dzielnego i doskonale ułożonego policjanta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Świece kościelne

woskowe i półwoskowe

świece gromniczne białe, żółte i malowane. — Paschały i świece na drzewie do nadstawiania malowane, wyzłacane i ozdobne ornamentami, stoczki do zapalania, wosk do podłóg.

Wysyła po cenach przystępnych

FABRYKA SWIEC

FELIKSA MIKESKI

Kraków, Sławkowska 19. 1607

Panienka inteligentna zajęta cały dzień w biurze poszukuje mieszkania, bez utrzymania. Zgłoszenia do Administracji Gł. Nar." pod „Wanda"

NA MANDOLINIE :: lub GITARZE ::

wyucza grać z nut w kilku miesiącach J. CIECHANOWSKI Kraków, ul. Felicjanek 21.

PANNA inteligentna, sierota z kilkuletnią praktyką biurową poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej albo kasjerki w sklepie. Zgłoszenia do Administracji „Głosu Narodu" pod „Marja K." 1818

Juljan Kurkiewicz

Kraków, Mały Rynek 1277

Najtańsze źródło zakupów i wielki wybór obrazków na kolendę, szopek z masy, i papieru, kalendarzy, albumów, łańcuszków, medalików i krzyżyków srebrnych, aluminjowych i innych, różańcy i koronek. Dla kościołów: krzyże i figury z drzewa i z masy, feretrony, obrazy ręcznie malowane, lampki, ampułki i tp. Książki do nabożeństwa własnych nakładów, dla P. W. Księży koloratki. — Kantor loterji klasowej.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Onufrego FIUTA

Kraków, ul. Grzegórzecka 7 - Tel. 4105

(naprzeciw „COLLEGIUM MEDICUM") 1556

ALFRED MACHNICKI

Kraków, Mikołajska 5

poleca po cenach najniższych:

Obrazki kolendowe, różańce kokowe i hebanowe we wszystkich grubościach, krzyże ścienne dla szpitali, szkół i Zakładów, książki do nabożeństwa, medaliki i krzyżyki i t. p. 1558

NA BALE,

ZABAWY i ZEBRANIA WYNAJMUJE SALE

= TOWARZYSTWO STRZELECKIE =

Warunki poda Firma Smidowicza Rynek linja A-B.

KRZESZOWICKIE ZAKŁADY CERAMICZNE

: Hr. Potockich i Twa „Tepege" S. A. :

Sp. z ogr. odp. w Krakowie

zawiadamiają, że wyrabiają **doniczki na kwiaty,** spodki, miski i wszelkie wyroby w zakres garncarstwa wchodzące.

Zamówienia przyjmuje Zarząd Zakładów w lokalu Twa „Tepege" Kraków, Straszewskiego 27, II. p. 11

Wyroby skórkowe. Lustra. Karty do gry. Szachy. szachownice. Domina. — Wykonuje: bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne i wszelkie druki,

Skład papieru i galanteryi 1291

Michał Słomiany

KRAKOW — ulica Sławkowska l. 24

KSIĘGI HANDLOWE

Registratory, kałamarze ozdobne i biurowe oraz wszelkie przybory kancelaryjne i szkolne

— poleca skład papieru i galanteryi —

Michał Słomiany

KRAKOW — ulica Sławkowska l. 24.

TOMASZ GORECKI, Handel towarów żelaznych założony w r. 1841 Kraków, Rynek Główny.

Księgarnia J. CZERNECKIEGO Kraków

Ceny zasadnicze. **poleca:** Ceny zasadnicze.

BOLLAND A. Dr. prof.: „Towaroznawstwo"	6.—
BOSSOWSKI F. prof.: „Prawo cywilne w zarysie". „Prawo ziem wschodn."	5.—
BOZIEWICZ A.: „Polski kodeks honorowy"	2.—
BREYER ST. Dr.: „Wielki lekarz domowy"	7.—
CATULLE MENDES: „Płocha Lizetta". Przełożył St. Kulikowski	3.—
CHMIELOWSKI P.: „Nasza literatura dramatyczna" 2 tomy. Oprawne	10.—
CHMIELOWSKI P.: „Współcześni Poeci Polscy"	3.—
DANIŁOWSKI: „Jaskółka"	6.—
DZIAKIEWICZ WŁ. Inż.: „Miernictwo"	5.—
— „Pomiary większych obszarów i podział czyli parcelacja gruntów"	1.20
— „Wodociągi"	5.—
— „Żelazo-beton"	5.—
DUMAS AL.: „1001 opowieści o duchach". Przełożył St. Kuliński	3.—
GLASS J.: „Prawo ksiąg gruntowych w b. zaborze rosyjskim"	5.—
GRUSZECKI A.: „Bujne chwasty". Pow.	4.—
— „W kraju palm i słońca". Brosz.	2.—
— „Zawsze ci sami". Powieść	3.—
HOBORSKI A. Dr.: „Nowa teorja liczb niewymiernych"	1.80
HOESICK F.: „Miłość i miłostki w życiu ciu sławnych ludzi"	6.—
JAWORSKI WŁ. L.: „Prawo cywilne na ziemiach polskich", T. I. Źródła. „Prawo małżeńskie osobowe i majątkowe	10.—
— T. II. Część I. „Rodzice i dzieci"	5.—
KARGOL A. i WEIGT H.: „Geografja Polski"	3.—
KONCZYŃSKI T.: „Dom Magdaleny" Powieść	4.—
— „Jej romans". Powieść	4.—
— „Koniec świata". Powieść	2.—
— „Raj odzyskany". Powieść	4.—
— „Śladem tęsknoty". Powieść	2.—
— „Śmiertelny bieg". Powieść	3.—
KRAUS A.: „Prawo ksiąg gruntowych w b. zaborze pruskim"	5.—
KRZYŻANOWSKI A.: „Nauka o pieniądzu i kredycie"	4.—
— „Drożyzna". Wydanie drugie „Gospodarki wojennej"	4.—
KRZYŻANOWSKI A. i OBERLENDER L.: „Naprawa skarbu i waluty w Austrji"	2.40
KUMANIECKI K. WŁ.: „Strategja wielkiej wojny 1914—1918"	3.—
— „Ustrój Władz Samorządowych na ziemiach Polski"	2.40
— „Zarys prawa administr. na ziemiach Polski": Adm. szkolna	3.—
— „Zbiór najważniejszych dokumentów do powstania Państwa Polskiego"	3.—
LORENTOWICZ J.: „Polska pieśń miłosna". Antologia. Broszura	8.—
Oprawne w płótno	14.—
MAYR R. Dr.: „Historja handlu na tle stosunków społecznych i gospodarczych". Wolny przekład przez Dra H. Weigta. I. Starożytność i II. Średniowiecze	3.—
— III. Czasy nowożytne.	2.40
MAZANOWSKI A.: „Wypisy polskie na VII. kl. gimnaz.". Wyd. drugie, opracował Mikołaj Mazanowski. Ilustrowała A. Gramatyka-Ostrowska	8.—
ROLLAND ROMAIN: „Jan Krzysztof". Tomów 10. Przełożyli z upoważnienia autora Jadw. Sienkiewiczówna, Franc. Mirandola i M. D'Abancourt	24.—
Oprawne	32.—
SARNECKI Z.: „Zwyczaje towarzyskie"	3.—
SEREDYŃSKI M.: „Wiadomości z handlu"	4.—
WEIGT HERKULAN Dr.: „Geografja gospodarcza ziem polskich"	3.—
WELS H. G.: „Cudowny gość". Powieść	3.—
ZDZIECHOWSKI K.: „Kresy". Powieść	3.—
— „Przegrana". Powieść	2.—
— „Zbrodnia". Powieść	3.—

Obowiązuje mnożn k Związku księgarzy i wydawców polskich. Do książek nie szkolnych dolicza się 20% dodatku drożyźnianego.

Zamówienia na prowincję uskutecznia się odwrotną pocztą.

Papiery listowe — pocztówki artystyczne — albumy — ramki portfele — karty do gry i t. p.

poleca Skład papieru i galanterji 800

Michał Słomiany

Kraków, ul. Sławkowska L. 24.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Bylek s a. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.